

Norbert Mendecki

Zasługi Herca Homberga dla odnowy życia religijnego

Collectanea Theologica 54/1, 57-64

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. NORBERT MENDECKI, WIEDŃ

ZASŁUGI HERCA HOMBERGA DLA ODNOWY ŻYCIA RELIGIJNEGO

Niniejsze opracowanie idzie po linii pragnień Soboru Watykańskiego II, który w *Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* zaleca wyraźnie chrześcijanom w stosunku do Żydów „obustronne poznanie się i poszanowanie” (DRN 4).¹ Temu celowi chce służyć też ten niewielki przyczynek historyczny, ukazujący — na przykładzie Herca Homberga — obraz oświecenia żydowskiego (tzw. Haskali) w dawnej Galicji.

1. Życiorys

Herc Naftali Homberg urodził się w r. 1749 w Liben koło Pragi². Najpierw był uczniem słynnego wówczas Ezechiela Landaua w Pradze. Później studiował w Bratysławie, w Głogowie, we Wrocławiu, Berlinie i Hamburgu. W Hamburgu uczęszczał na wykłady z literatury. Tutaj postanowił (pod wpływem Rousseau i jego dzieła *Emile*) poświęcić się pracy pedagogicznej. W latach 1777—1783 przebywał w domu Mojżesza Mendelssohna jako wychowawca najstarszego syna³. W tym czasie pracował nad tłumaczeniem Pięcioksięgi Mojżesza. Przetłumaczył liczne rozdziały Księgi Powtórzonego Prawa.

Po ogłoszeniu „patentów tolerancyjnych” przez cesarza Józefa II przybył do Wiednia. Tutaj złożył jako pierwszy Żyd w Austrii egzamin państwowy na wydziale filozoficznym, uprawniający do pracy dydaktycznej. Bez skutku starał się o katedrę na uniwersytecie praskim. Dlatego przyjął rolę nauczyciela w szkołach powszechnych. Pracował w Görcu i Treście w latach 1783—1784. W Gör-

¹ Por. *Nostra aetate* nr 4, w: K. Rahner — H. Vorgrimler, *Kleines Konzilskompendium. Sämtliche Texte des zweiten Vatikanums*, Freiburg im Breisgau 1966, 349—359, szczeg. 358.

² W zestawieniu biografii Homberga wykorzystano następujące pozycje: Constant von Wurzbach, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Osterreich*, t. IX, Wien 1863, 253-255; Ruth Kestenbergladstein, *Neuere Geschichte der Juden in den böhmischen Ländern*, t. I, Tübingen 1969, 57, przyp. 104; Kurt Schubert, *Der Einfluss des Josefismus auf das Judentum in Osterreich*, *Kairos* 14(1972)81-97, szczeg. 91-94.

³ Według R. Kestenbergladstein, *dz. cyt.*, inaczej — 1778-1782 — datuje Majer Bałaban, *Herz Homberg in Galizien*, *Jahrbuch für jüdische Geschichte und Literatur* 19(1916) 189-221, szczeg. 199.

cu napisał w r. 1783 *Die Verteidigung der jüdischen Nation gegen die in den Provinzialblättern enthaltenen Angriffe* (Obrona narodu żydowskiego przeciwko atakom ze strony pism prowincjonalnych).

Następnie wraca do Wiednia a w latach 1787—1802 przebywa w Galicji,⁴ skąd przyszedł znowu do Wiednia, przebywając tutaj szesnaście lat (od 1802—1818 roku). Ostatni etap wędrówki życiowej Homberga przypada na lata 1818—1841, które spędził w Pradze. Zmarł 24 sierpnia 1841 roku.

2. Herc Homberg w Galicji

Sytuacja Żydów w Galicji. Żydzi pod zaborem austriackim przeżywali ciężkie czasy: zadłużenia w majątkach klasztornych i kościelnych, prześladowania tzw. pogromy i „procesy rytualne o zabójstwo” (*Ritualmordprozessen*) pogarszały i tak już nędzną dolę Żydów galicyjskich. Punktem szczytowym był tzw. ruch frankistowski.⁵ Wiele ksiąg talmudycznych spalono. „Procesy rytualne o zabójstwo” były na porządku dziennym. Nadto Żydzi masowo przyjmowali chrzest, ażeby ratować własne życie. Majer Bałaban pisze: „ruch frankistowski włożył Żydom na głowę koronę cierniową”. Obdarzano ich epitetami: *perfidus* (niewierny, zdraadliwy, wiarokomny), *infidus* (niewierny, niewiarygodny, niepewny) i *incredulus* (niewierzący, niedowiarek). W połowie XVIII wieku mówiono o nich jako o „starotestamentowych”, ale tylko w kręgach prywatnych.⁶

Szkolnictwo żydowskie. Centrum szkolnictwa żydowskiego stanowił Talmud. Na Talmudzie opierał się zarząd gminy żydowskiej, a więc rabin, sędziowie, starsi i ławnicy. Majer Bałaban pisze: „ten kto nie znał Talmudu, tzw. *am ha arez*, nie miał nic do szukania w gminie żydowskiej”⁷. Według krakowskiego statutu dla szkolnictwa z r. 1551 (najstarszy polski statut dla szkolnictwa żydowskiego, uzupełniony w r. 1638) istniały trzy stopnie nauczania: w pierwszym etapie uczyły się dzieci czytać po hebrajsku i otrzymywały pierwsze wprowadzenie do Biblii⁸. W drugim etapie studiowano Biblię i Komentarz *Raszi*⁹. Do tego dochodziło wprowadzenie do Talmudu (dla początkujących). Na tym kończyło się szkol-

⁴ Według R. Kestenberga-Gladsteina, *dz. cyt.*, 57; inaczej — 1787-1800 — datuje K. Schubert, *art. cyt.*, 91.

⁵ Założycielem tego prądu był Jakub Frank, żyjący w latach 1726-1791, który uważał siebie za Mesjasza. W r. 1756 przyjął razem ze swoimi zwolennikami wiarę katolicką, por. Johann Maier — Peter Schäfer, *Kleines Lexikon des Judentums*, Stuttgart 1981, 106.

⁶ M. Bałaban, *art. cyt.*, 189.

⁷ M. Bałaban, *art. cyt.*, 190-191.

⁸ M. Bałaban, *art. cyt.*, 191.

⁹ Według M. Bałabana, *art. cyt.*, 191-192.

nictwo dla biednych dzieci. Dalsze szkolenie kontynuowały one u rzemieślników i handlarzy.

Trzeci stopień wykształcenia, tzw. *jesziba* był dostępny tylko dla bogatych i zdolnych chłopców. Stopień ten dopowiadał szkole wyższej. Centrum nauczania stanowiło tutaj studium Tory i Talmudu, prowadzone przez słynnych nauczycieli-komentatorów. Tak więc całe szkolnictwo żydowskie miało charakter religijny (z językiem hebrajskim na czele). Nic więc dziwnego, że w polskich aktach sądowych znajdujemy tylko hebrajskie podpisy Żydów. Wyjątek stanowi polski podpis Żyda Jakuba, syna Pinkasa. Osobnym wyjątkiem był krakowski Żyd Pinchas, syn Jehoszuy, który prowadził polskie akta sądowe. Z powodu nieznamości języka polskiego Żydzi w ogóle nie studiowali na wyższych uczelniach w Polsce. W „albumie *studiosorum*” Uniwersytetu Krakowskiego, prowadzonym w latach 1400—1820 nie znajdujemy ani jednego studenta żydowskiego. Natomiast w metrykach uniwersyteckich z Padwy i Wenecji z lat 1633—1742 znajduje się około 50 nazwisk polskich Żydów. Polscy Żydzi studiowali też medycynę na uniwersytetach niemieckich.

Żydzi we wschodniej Polsce. We wschodnich prowincjach Polski znajdowały się ogromne stopy, po których grasowały hordy Kozaków i Tatarów. Do tych elementów społecznych dołączyć należy przestępców z zachodniej Polski, którzy szukali tutaj schronienia przed wyrokiem sądowym. Żydzi mieszkali na tych terenach przeważnie w wioskach, znacznie od siebie oddalonych.

W latach 1765—1760 przeżyli Żydzi niebezpieczny prąd frankizmu, który spowodował, że tysiące wyznawców Mojżesza przyjęło chrzest¹⁰.

Innym prądem był chasydyzm, który pojawił się najpierw na Podolu i Wołyniu, a potem we wschodniej Galicji i Małopolsce. Słynnymi „Mistrzami Imienia” byli: Beer z Międzyrzecza, Elimelech z Leżajska, Jakub Izaak Horwitz z Lublina... Chasydyzm przyczynił się do tego, że zaniedbano studium Talmudu¹¹.

Zachodnie prowincje Polski a Haskala, Jak Żydzi z zachodnich prowincji Polski zareagowali na chasydyzm, prześledzić możemy na przykładzie Krakowa. W Krakowie pojawili się pierwsi chasydzi w r. 1786 i zostali od razu przepędzeni. W r. 1796 uznano dwie pierwsze książki chasydów jako „heretyckie”. Przeciwnikami chasydów byli tzw. *mitnaggedim*. Kiedy pomiędzy chasydami a *mitnaggedim* rozgorzały ciężkie walki, na hory-

¹⁰ Por. Martin Buber, *Werke*, t. III (*Schriften zum Chassidismus*), München 1963, 1001-1261; por. też Martin Buber, *Zen i Chasydyzm*, Znak 313 (1980)852-860.

¹¹ Według M. Bałabana, *art. cyt.*, 193-194.

zonce pojawił się kolejny prąd — Haskala (Oświecenie Żydowskie). Jak Żydzi z zachodniej Polski zareagowali na to, prześledzić możemy na przykładzie Kazimierza w Krakowie¹². Tutaj spalono uroczyście Biblię w tłumaczeniu Mojżesza Mendelssohna. Sam Mojżesz Mendelssohn otrzymał przezwisko „Mosiek Żarłok” (*Mojtsche Fresser*). W związku z tym można było przewidzieć, jak Żydzi zareagują na przybycie do Galicji reprezentanta Haskali, Herca Homberga. Herc Homberg był przecież uczniem i przyjacielem Mojżesza Mendelssohna.

Galicja za czasów Marii Teresy. Po rozbiore Polski w r. 1772 200 tysięcy Żydów przeszło pod panowanie austriackie. Cesarzowa Maria Teresa odniosła się nieprzychylnie do reform żydowskich. Dlatego też według *Judenordnung* (Rozporządzenie Żydowskie) z r. 1776 wskrzeszono *Landsmannschaft* (staropolski żydowski organ rządowy). Żydzi byli jednak odsunięci od rządu.

W szkolnictwie pozostawał dawny system nauczania, z tym że do pierwszego etapu dodano czytanie i pisanie po niemiecku. Ale ta nowość przyjęła się tylko w nielicznych szkołach, ponieważ dla Żydów „każde słowo niemieckie uchodziło za grzech”¹³. Głównym przedmiotem nauczania był nadal Talmud, a prawo talmu-dyczne pozostawało w mocy we wszystkich procesach sądowych. Państwo austriackie nie troszczyło się w ogóle o szkolnictwo. Żydzi byli dla niego jedynie „obiektem fiskalnym”. Podatki zwiększyły się za czasów Marii Teresy czterokrotnie.

Galicja za czasów Józefa II. Jak wyglądała reforma józefińska w Galicji?¹⁴ Zniesiono wszystkie osobne administracje żydowskie, np. *Judengemeinschaft* (Wspólnota Żydowska), *Generaljudendirektion* (Dyrekcja Generalna Żydów) itp. W zamian za to zostali Żydzi podporządkowani bezpośrednio administracji państwowej. 7 maja 1789 roku wydano „patent tolerancyjny” dla Galicji zawierający 64 paragrafy. Już w r. 1787 zaczęto reformować szkolnictwo. Młodzieży żydowskiej umożliwiono dostęp do wszystkich szkół. Oprócz tego „patent tolerancyjny” przewidywał utworzenie specjalnych szkół dla dzieci żydowskich. Reforma józefińska była obca Żydom galicyjskim. Nikt nie kwapił się do zakładania nowych szkół. Do szkół państwowych uczęszczały nieliczne dzieci żydowskie. W odpowiedzi na to sięgnął cesarz austriacki do środków przemocy. Przy tym jednak popełnił błąd. Żydzi z Galicji mieli inną mentalność aniżeli Żydzi austriaccy. Żydzi galicyjscy

¹² M. Bałaban, *art. cyt.*, 195.

¹³ Poniższe dane pochodzą z cytowanego artykułu M. Bałabana, 195—196.

¹⁴ M. Bałaban, *art. cyt.*, 210—211.

byli na wskroś konserwatywni. Prócz tego istniały trudności przy zakładaniu nowych szkół, bo brakowało miejscowych nauczycieli. Trzeba było sprowadzić nauczycieli z Czech i z Niemiec, którzy to otrzymali przydomek *Datsch* (słowo trudne do przetłumaczenia, w przybliżeniu „Germaniec”). Perturbacje związane z zakładaniem nowych szkół trwały 19 lat i zakończyły się zwycięstwem Żydów galicyjskich.

Herc Homberg w Galicji. Do przeprowadzenia reform w Galicji rząd austriacki szukał odpowiedniego przedstawiciela. Dwaj kandydaci mieli największe szanse: inspektor szkolnictwa Hoffmann i Herc Homberg. Cesarz przyjął kandydaturę Homberga. W r. 1787 przybył Herc Homberg do Lwowa i od razu na początku napotkał na trudności. Nikt nie chciał mu wynająć pokoju na nocleg. Poza gettem żydowskim nie wolno mu było mieszkać. Z pewnością zraził sobie Homberg ziomków cudzoziemskim wyglądem. Homberg nosił europejskie ubranie, perukę z warkoczem, mówił czysto po niemiecku. Jego maniery były wręcz obce Żydom galicyjskim¹⁵. Inni nauczyciele wyglądali podobnie. Dlatego też Homberg i nauczyciele budzili wstręt u swoich rodaków.

Pomimo trudności założył Homberg w Galicji 107 szkół dla chłopców. Do tego dodać trzeba szkoły dla dziewcząt założone w r. 1792 we Lwowie i Brodach. Nauczycieli do tych szkół sprowadzono z Czech i z Niemiec. Liczba nauczycieli wynosiła około 150. Tylko we Lwowie i Brodach były trzyklasowe szkoły dla chłopców. W innych miejscowościach, w miastach i wioskach były albo jednoklasowe szkoły trywialne albo dwuklasowe szkoły trywialne¹⁶. We Lwowie założono seminarium dla nauczycieli. Dyrektorem tego seminarium był Aron Friedenthal. Seminarium dla nauczycieli związane było z lwowską Szkołą Powszechną, która nosiła nazwę *Hauptschule* (gimnazjum, szkoła główna). W okresie rozkwitu znajdowało się we Lwowie 7 szkół żydowskich: cztery dla chłopców, trzy dla dziewcząt. Nauczyciele tych szkół tworzyli tzw. *Jüdisch-Deutsche Lehrerkonferenz* (Żydowsko-Niemiecka Konferencja Nauczycieli), która była prowadzona przez dyrektora Seminarium. Żydowsko-Niemiecka Konferencja Nauczycieli podlegała urzędowi powiatowemu (*Kreisamt*), w sprawach pedagogicznych wschodniogalicyskiemu *Studienkonfess*. W skład wschodniogalicyskiego *Studienkonfess* wchodził: rektor i dziekani uniwersytetu, przedstawiciele gimnazjów i inspektorzy chrześcijańskich i żydowskich szkół. Herc Homberg jako inspektor żydowskich szkół przynależał więc do *Studienkonfess*.

Bardzo często dochodziło do polemiki pomiędzy Hombergiem

¹⁵ M. Bałaban, *art. cyt.*, 206-208.

¹⁶ M. Bałaban, *art. cyt.*, 210-211.

a Friedenthalem. Homberg był pewny siebie i nie cierpiał krytyki pod własnym adresem. Polemika pomiędzy Hombergiem a Friedenthalem przekształciła się wkrótce w zaciętą wrogość. *Konfess* zajął się nawet owymi zarzutami i próbował spór rozstrzygnąć. Ponadto inni nauczyciele byli niezadowoleni z pracy inspektora Homberga. Stawiano mu następujące zarzuty: Homberg sprowadził swojego brata Szymona z Krzeszowa (koło Zamościa) do Lwowa i obdarzył go posadą nauczyciela, w miejsce pedagoga Neugrösche-la. Aby stworzyć etat dla swojej szwagierki, założył szkołę dla dziewcząt. Nauczyciel Turnau oskarżył Homberga o przekupstwo przy rozdzielaniu posad. Nadto Homberg zaniedbywał swoje obowiązki, przebywając miesiącami w Wiedniu.

Nauczyciele byli też skłócenii między sobą. Głównie chodziło o nadgodziny, które przynosiły więcej dochodu materialnego. Przekupstwo szerzyło się szczególnie przy egzaminach prywatnych. Owe egzaminy były warunkiem koniecznym do zawarcia małżeństwa. Dlatego też starano się przekupić nauczyciela, jeśli kandydaci do ślubu nie uczęszczali do szkoły. Inną formą przekupstwa była tzw. kaucja. Rodzice kandydatów do ślubu dawali w zastaw określoną sumę pieniędzy i zobowiązywali się przy tym po sześciu miesiącach trwającego związku małżeńskiego posyłać regularnie do szkoły własne dzieci.

Seminarium nauczycielskie też nie cieszyło się popularnością. Każdy, kto wstępował do seminarium, uchodził w oczach rodziny za straconego, gorzej aniżeli by przyjął chrzest.

Wynagrodzenie w szkole było niskie. W wioskach szkoły istniały tylko formalnie na papierze. Nikt do nich nie uczęszczał. W gminie żydowskiej nauczyciele nie mieli zajęcia. Rząd austriacki karał rodziców za to, że nie posyłają dzieci do szkoły. Ale Żydzi „regulowali” owe kary wymówkami a często i określonymi sumami pieniężnymi. Pewien ojciec usprawiedliwiając absencję własnego syna wyjaśnił: mój syn jest niepoprawnym złodziejem i muszę wysłać go do krewnych w Polsce, aby się poprawił. Inny ojciec tłumaczył, że jego syn cierpi na zaraźliwą chorobę i dlatego nie może chodzić do szkoły. Wiele rodzin żydowskich tłumaczyło się brakiem środków pieniężnych. Żydzi z Horodenki tak wyjaśnili sprawę: ich dzieci będą uczęszczać do szkoły chrześcijańskiej, ponieważ czują się zasymilowanymi patriotami, a szkoły żydowskie należy zamknąć. Cesarz Józef II nie był zadowolony z przebiegu reformy szkolnictwa żydowskiego. Aby przekonać się naocznie, przybył nawet do Lwowa. Po wizycie cesarskiej nadeszły nowe dekrety i rozporządzenia z Wiednia, ale wszystko to było nadal bezskuteczne. Nic nie zmieniło się w sytuacji Żydów galicyjskich także za następców Józefa II, cesarzy Leopolda II i Franciszka I. Owi cesarze byli oczywiście niezadowoleni z tego stanu rzeczy. Sięgano do kar, ale żadna kara nie mogła poprawić sytuacji w szkolnictwie

żydowskim. Im większy państwo wywierało nacisk na rodziców, aby posyłali dzieci do szkół, tym bardziej wzrastał opór wśród mas żydowskich. W walce tej chodziło o przeciwstawienie się nowym prądom zachodnim, które propagował rząd austriacki, a tym samym próbowano bronić starych tradycji żydowskich.

Ciągle walki o reformę szkolnictwa żydowskiego wzbudziły w Hombergu nienawiść do całego galicyjskiego żydostwa, tak że zamierzał wszystkich tych Żydów doszczętnie wyplenić. W r. 1794 sporządził Homberg memoriał skierowany do ministerstwa. Jak bardzo był Homberg zrozpaczony świadczy mały wyjątek z tego memoriału: „Pierwotne żydostwo było dobre i zostało uznane nawet przez Chrystusa. Obecne żydostwo należy oczyścić z błędów i wypaczeń... Należy ograniczyć studium talmudyczne przez zamknięcie wszystkich szkół talmudycznych w Monarchii. W miejsce tego należy w Pradze otworzyć nową szkołę talmudyczną, ale bez języka hebrajskiego. Gminy żydowskie są zobowiązane do wybierania nauczyciela, ale żadnego rabina... Należy też utworzyć urząd cenzury, który trudniłby się skreślaniem z żydowskich ksiąg miejsc ziejących nienawiścią do innych religii”¹⁷. O rabinach żydowskich wyraził się Homberg następująco: ich wiedza ogranicza się do umiejętności pieczenia chleba wielkanocnego i do paru przepisów święta Kuczek. W czasie uroczystości kultycznych proszą rabini Boga o pomstę dla przeciwników, jak i w codziennej modlitwie *Alenu*.

Koniec działalności Homberga w Galicji przypieczętował jego udział w „podatku świecowym”. W końcu XVIII wieku pracowało wielu doradców przy rządzie austriackim. Jednym z nich był Salomon Koffler ze Lwowa. W r. 1797 Koffler przedstawił rządowi projekt, według którego Żydzi byli zmuszeni płacić podatek od każdej świecy zapalonej w piątek wieczorem i w czasie świąt. Podatek ten przyniósłby rządowi rocznie sumę w wysokości 194 403 guldenów. To była oczywiście ogromna suma, o 17 630 guldenów wyższa od całego podatku żydowskiego ściąganego z całej Galicji. Cesarz był zadowolony z tego projektu. Nic więc dziwnego, że Salomon Koffler otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie całej tej akcji. Przed udzieleniem pozwolenia zasięgnął cesarz rady Homberga. Ten odpowiedział pozytywnie motywując, że wprowadzenie podatku nie sprzeciwia się religii żydowskiej. Każdy Żyd może palić tyle świec, ile chce¹⁸.

Firma Salomon Koffler i Tobiasz Steinsberg zajęła się przeprowadzeniem akcji podatkowej. Podatek ten był tak wysoki, że biedni Żydzi nawet pierzynę dawali w zastaw, żeby zapłacić takse podatkową. Często jednak siedzieli w ciemnościach w piątek wieczór

¹⁷ M. Bałaban, *art. cyt.*, 209-210.

¹⁸ M. Bałaban, *art. cyt.*, 210-211.

(piątek szabatowy) i głodowali. Nienawiść Żydów galicyjskich skierowała się przeciwko Hombergowi, kiedy dowiedziano się, że ten pobiera 2⁰/₀ z owego podatku. Homberg musiał kapitulować i ratował się ucieczką z Galicji. 26 czerwca 1806 roku zamknięto wszystkie szkoły żydowskie w Galicji.

Reforma Homberga w Galicji zakończyła się fiaskiem. Głównym powodem niepowodzenia było lekceważenie starych tradycji żydowskich. Odgórne „z wysokości tronu” prowadzenie reform zakończyło się klęską.

HERZ HOMBERG — SEIN LEBEN UND WIRKEN IM DIENSTE DER JÜDISCHEN ERNEUERUNG

Herz Naftali Homberg (1749—1841) war ein energischer Verfechter der jüdischen Aufklärung und Schulreform in der Habsburger Monarchie. Nach den Studien in Prag (Praga), Pressburg (Bratysława), Glogau (Głogów), Breslau (Wrocław), Berlin und Hamburg war er als Erzieher im Hause Moses Mendelssohn tätig. Nach Erlass des Toleranzpatentes durch Kaiser Josef II, ging er nach Wien. Hier legte er als erster Jude in Österreich sein staatliches Lehrerexamen an der philosophischen Fakultät ab. Nachdem er an der Prager Universität keinen Lehrstuhl erhielt, lehrte er an den Normalschulen in Görz und Triest. In den Jahren 1787—1802 war er in Galizien tätig. Hier gründete er 107 Schulen für Knaben. Dazu kamen noch die im Jahre 1792 gegründeten Schulen für Mädchen in Lemberg (Lwów) und Brody. Bei der Schulreform stieß Homberg auf heftigen orthodoxen Widerstand. Seine Beteiligung an der Kerzensteuer verursachte das Ende seines Aufenthaltes in Galizien. Er mußte nach Wien flüchten. Am 26. Juni 1806 wurden alle Schulen in Galizien mit dem allerhöchsten Erlaß aufgelöst.